



Kwestionariusz.

REFERA
HISTORICAL

8018

Podporucznik Oreczesa Kazimierz.

22 września 1939r. przekroczyłem granicę litewską, jako poro-
tanę do stolicy erymij, gdzie byłem interviewany. W mieś. lipca
1940r. zostałem przewieziony do sowieckiego obozu w Kozickim
Oboz składał się z szeregu budynków mieszkalnych, portaklowanych
i 4 cerkwi, otoczony wysokim murem i drutami kolczastymi, na
rogach wiezi strażnicze. Warunki mieszkaniowe erodne o ile nie
brać pod uwagę zapluskaniemia budynków Oboz składał się z poro-
to 1000 oficerów i około 1500 policjantów i szeregowych. Przymusem
pracy dla oficerów nie było, aczkolwiek wszędzie widniały napisy
„kto nie pracuje, ten nie je” oficerowie nie pracowali rozawgta,
obsługiwali natomiast własną kuchnię, Tarinę i fryzjerską. Żywności
dostateczne 500gr. ciemnego i 300gr. białego chleba, gazetę dawano
do łonów „Pravda i Żewichia” W czasie świąt Bożego Narodzenia
odebrano choini i zabroniono śpiewać kolendy. Wszelkie bada-
no, badanie polegało na zeznaniu czy pochodzi ze szlachty, ja-
ki posiadał majątek, ile erów, koni i najemników, badano rów-
nież stopień zamożności ojca, czy brał udział w wojnie 1920r.
i czy w charakterze ochotnika, za co otrzymał ordery i medyje.
2 lub 3 łoni miały smego przedstawiciela S.K.W.D, który codzie-
nie co raz to do innego pokoju przechodził wyciągając na rozmów-
ki bądź polityczne, bądź gospodarsze, wycierałając swój ustroj,
udawadniając, że kotchwinik bardzo dobrze żyje, posiada buty,
je mięso i pali nie machorkę, lecz papierosa, gdy taksismu
zwróciono uwagę dla czego kotchwinicy, którzy przywożą do obo-
zu drewno, są ubrani w Tapcie z kory, a noży o drewnianych
osiach, wówczas zabroniono im wstęp do obozu, taksy transport
drewna stanął przed bramą, a jeden lub dwóch wpuścili wory
decyzji w butach, inni w Tapciach stali za bramą. O Angli
wyzwalali się ujemnie, Rządu gen. Sikorskiego nie uznawali, lub
przeceyli, że taksowy istnieje. Po do Polski, to powiadał ze Pol-
ska będzie, lecz jako republike Z.S.S.R. Czymy był ambulans,

gdzie pracowali nasi lekarze, iomicieluści nieznaczą. Zdany
 się wypadek że kpt/nazwiska nie pamiętam/obwieścił się. Transport
 z Litwy do Kozielewa, a z Kozielewa do Gradowca odbywał się w
 ciężkich warunkach, wstawiono beczkę z t.zw. komosą/drobne śluzki-
 ki i kromka chleba, to stanowiło za żywność na kilkadziesiąt
 godzin, wody w niedostatecznej ilości, gdy jeden z kolegów
 zemdlął, zaczęto stukać do drzwi, wstając o lekarza, to wartow-
 nicy odpowiedzieli, że nie potrzeba, "jak zdecyduje to oddamy
 dla psów". Po przybyciu do Gradowca sytuacja nagle
 się pogorszyła, a było to już po zwycięstwie wojny z Niemcami,
 400gr. chleba 2 tygielki supy i 2 tygielki kaszy. Wyznawo do komend-
 fa obozu gdzie proponowano do wstąpienia do armii czerwo-
 nej. Kontant z krajem - 1 list z kraju i 2 listy od sony,
 która została wyprzedzona z dziećmi na Wral do prac w lesie.
 W sierpniu 1941r przybył do obozu gen Anders i od dnia 28
 sierpnia 1941r. stłubił w D.P. w Łockoje.

m.j. 14.3.1943 r.

Olechowski